

**Oświadczenie złożone
przez senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk
na 48. posiedzeniu Senatu
w dniu 4 lutego 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

W niemieckich landach Bawarii, Hesji i Meklemburgii-Pomorzu Przednim przyjęto zasadę, zgodnie z którą osobom urodzonym w latach 1945–1990 na terenach dawnej Rzeszy Niemieckiej przyznanych Rzeczypospolitej Polskiej na mocy traktatu poczdamskiego w dokumentach potwierdzających tożsamość będą wpisywane Niemcy jako kraj urodzenia.

Traktowanie przyznanych Polsce, na mocy decyzji mocarstw sojusznicznych, ziem jako terytorium Niemiec będącego pod tymczasową polską administracją, a może okupacją, należy uznać za coś ze wszech miar skandalicznego. Godzi to w poczucie integralności i jednolitości terytorialnej Polski. Rzeczpospolita Polska nie może w żadnym wypadku akceptować takiej praktyki.

Podczas sporządzania polskich dokumentów przyjęto zasadę wpisywania jako kraju urodzenia tego państwa, na którego terytorium aktualnie leży miejsce urodzenia danej osoby. Stąd osobom, które przyszły na świat przed II wojną światową na kresach II Rzeczypospolitej, w dokumentach tożsamości jako kraj urodzenia wpisane są Litwa, Białoruś lub Ukraina. Z tego względu w stosunkach cudzoziemców z polskimi urzędami powinniśmy egzekwować poprawne oznaczenie Polski jako kraju urodzenia w sytuacji, gdy dana osoba urodziła się w miejscu terytorialnie należącym do Polski.

W związku z tym zapytuję, czy według pana takie regulacje niemieckie nie podważają przebiegu granic Rzeczypospolitej Polskiej. Czy taka praktyka nie wpływa negatywnie na kształtowanie relacji polsko-niemieckich? Czy ponadto ta praktyka nie narusza przepisów prawa europejskiego? Jeżeli którakolwiek z odpowiedzi na zadane pytania jest twierdząca, to chciałabym zapytać, czy nie uważa pan, że byłoby zasadne podjęcie kroków zmierzających do zmian legislacyjnych oraz wydanie stosownych poleceń służbowych prowadzących do nieuznawania w sprawach urzędowych w Polsce dowodów tożsamości z fałszywym krajem urodzenia. Osoba urodzona na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, a mająca w dowodzie tożsamości jako kraj urodzenia wpisane Niemcy, powinna być traktowana jako osoba posługująca się fałszywym, a co najmniej błędnym, dowodem tożsamości, podobnie jak na przykład mężczyzna posługujący się dowodem tożsamości kobiety. Taki dokument w świetle polskiego prawa powinien być uznany za nieważny.

senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk